



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(173)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Gospodarki Narodowej (18.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (28.)  
w dniu 27 marca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk senacki nr 78).

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 43)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)*

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

...zadane przez Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie sygnowanej znakiem C-502/07 K-1 Ministerstwa Finansów, które w projekcie noweli ustawy o podatku od towarów i usług, znajdującym się obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych, planuje likwidację kaucji VAT. Z drugiej strony mamy opinię Ministerstwa Finansów...

Przepraszam, muszę odłączyć fragment, który nie za bardzo rozumiem, a który dotyczy oceny inicjatywy legislacyjnej.

Pan minister jest na sali, tak?

*(Głos z sali: Tak.)*

Ja mam gorącą prośbę, przynajmniej w imieniu Komisji Ustawodawczej, o odnośnienie się do meritum, bo ocena inicjatyw legislacyjnych od strony, powiedziałbym, formalnej nie do końca jest uzasadniona. Inicjatywa ustawodawcza to jest jednak dominium parlamentu, i prosiłbym, żeby w przyszłości Ministerstwo Finansów w uwagach, które nam przedstawia, skupiało się na sprawach merytorycznych, a nie formalnych, bo inaczej następuje takie jakby zakłócenie podziału kompetencyjnego między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Przejdźmy do meritum opinii, którą państwo nam przedstawili. Najlepiej będzie, jeśli oddam państwu głos, żeby państwo mogli ją przedstawić. Prosiłbym o skupienie się na stronie merytorycznej, a nie na formalnej, która mnie zaskoczyła w tej opinii, pierwszy raz miałem do czynienia z czymś takim.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Pan minister, czy pani dyrektor...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jacek Dominik:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zaskoczenie to może wynikać z niezrozumienia intencji, jaką zawarliśmy w tym piśmie, przedstawię więc stanowisko Ministerstwa Finansów odnośnie do tego projektu.

---

Otóż akurat mamy tu nieszczęśliwą sytuację, w której państwa inicjatywa ustawodawcza zbiegła się z rządową inicjatywą dosyć szerokiej nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług. Jest ona dużo szersza niż proponowana przez państwa i zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące kwestii, o której mówi stosowne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, czyli jest tam też uregulowana sprawa trzydziestoprocentowej sankcji. Zasadnicza różnica między projektem przygotowanym przez Senat a projektem rządowym polega na tym, że w naszym projekcie jest to uregulowane szerzej i odnosi się praktycznie do wszystkich możliwości, kiedy ta sankcja będzie występowała, oraz do relacji między poszczególnymi podatnikami, czy są to osoby fizyczne, czy prawne. W związku z tym proponujemy, by dla zachowania pełnej spójności systemu podatkowego i pełnej spójności tej ustawy zaniechać prac nad projektem senackim, który jest węższy, i skoncentrować się, w późniejszym terminie, na pracy nad kompleksową nowelizacją, która w tej chwili znajduje się na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych i prawdopodobnie w ciągu czterech do sześciu tygodni trafi pod obrady Sejmu. Różnica jest taka, że tam jest szerszy zakres zmian, nawet odnośnie do zasad stosowania sankcji trzydziestoprocentowej. Gdybyśmy postanowili procedować nad obydwoma projektami, to prawdopodobnie jeden i tak musiałby zostać wstrzymany, żeby je później uzgodnić, i w pewnym momencie doszłoby do kompilacji obydwu projektów, bo od strony legislacyjnej trudne byłoby do pogodzenia, żeby wchodziła jedna nowelizacja, a za chwilę druga. Ewentualnie trzeba by było wyrzucać z tamtego projektu wszystkie artykuły, które dotyczą tej kwestii, żeby nie powodować rozbieżności interpretacyjnych, nawet jeśli chodzi o zapisy.

Odnosząc się do uwag pana senatora dotyczących tego, że rząd wchodzi w zakres inicjatyw ustawodawczych, i oceny, czy jest to właściwe, czy nie, chciałbym powiedzieć, że myśmy w tym piśmie próbowali zwrócić uwagę tylko na to, iż zarówno pod rządami poprzedniej ustawy dotyczącej VAT, jak i obecnej, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego były wykonywane i nie miała miejsca taka sytuacja, żeby bezwzględnie konieczna była nowelizacja ustawy, by orzeczenia były faktycznie respektowane, bo one były respektowane – i są obecnie – przez aparat skarbowy. Nasza uwaga polegała tylko na tym, że z tego powodu nowelizacja jest słuszna i zasadna, nie jest jednak niezbędna do egzekwowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Są nieraz orzeczenia, które wymagają bezwzględnego przeniesienia do prawa, bo inaczej nie da się ich zastosować, ale w tym wypadku była możliwość zastosowania się do nich, były one stosowane, i to jest ten niuans, który został zawarty w naszej odpowiedzi.

Reasumując, powiem, że rząd również ma świadomość rozbieżności i dlatego podjął decyzję o zmianie stosownych przepisów. Jego prace nad tą zmianą są na końcowym etapie, a ponieważ jest ona szersza, proponujemy państwu zaniechanie prac nad tym projektem i przystąpienie później do prac nad tekstem rządowym, który w ciągu czterech do sześciu tygodni zostanie skierowany do parlamentu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Biura Legislacyjnego i wyrażenie opinii oraz odniesienie się do wypowiedzi przedstawiciela ministra finansów. Koleżankom i kolegom senatorom chciałbym powiedzieć, że nie ukrywam, iż moją negatywną ocenę spowodował fragment znajdujący się w podpisanej przez pana wiceministra opinii, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego przedłożona inicjatywa ustawo-

dawcza dotycząca zmiany brzmienia ust. 5 nie znajduje uzasadnienia. To jedno. I drugie – w mojej opinii należy uznać za nieuzasadnione inicjatywy legislacyjne, których przyjęcie może stwarzać problemy interpretacyjne. Prosiłbym, żebyśmy zachowali jednak pewien szacunek dla niezależności każdej z izb parlamentu jeśli chodzi o inicjatywy ustawodawcze. Ja z przyjemnością wysłuchałem uwag merytorycznych. Za chwilę rozpoczniemy dyskusję i mam nadzieję, że pan minister będzie bronił swoich racji. My mamy inne i za chwilę je przedstawimy, ale prosiłbym, i szczególnie uczulałbym, żeby w przyszłości opinie, które mają zawierać merytoryczne uzasadnienie stanowiska Ministerstwa Finansów, nie zawierały ocen dotyczących inicjatyw ustawodawczych Senatu jako takich. To jest nasza konstytucyjna powinność i tym się różni właśnie władza wykonawcza od ustawodawczej, że jest nam przypisany ten zakres kompetencyjny. Dlatego ten fragment podpisanej przez pana opinii niezwykle mnie zaskoczył.

Proszę przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Radzewicz:**

Piotr Radzewicz, Biuro Legislacyjne.

W piśmie ministra finansów zawarte są dwa rodzaje argumentów. Pierwszy z nich ma wykazać, iż podejmowanie przez Senat inicjatywy zmierzającej do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie jest celowe, a może wręcz nie jest dopuszczalne ze względu na wady, które ta nowelizacja zawiera, i na zbieg okoliczności związany z tym, że równolegle pracuje nad tym projektem Rada Ministrów. Drugi rodzaj argumentów ma charakter ściśle prawny i do nich odniemiemy się wraz z panem dyrektorem Niemczewskim w następnej kolejności.

Jeśli chodzi o pierwszy rodzaj argumentów, to, mówiąc najkrócej, stanowią one polemikę z decyzją Komisji Ustawodawczej, która uznała jednak za celowe, aby wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego i zgłosić inicjatywę ustawodawczą. Nie mam tutaj wiele do dodania, bo tak naprawdę streścił to wszystko pan przewodniczący. Senat ma prawo podejmowania inicjatyw ustawodawczych, jest to w zasadzie istota wykonywania mandatu senatorskiego. Nie ulega też wątpliwości, że senatorowie mogą mieć własne zdanie na temat sposobu prowadzenia polityki wewnętrznej państwa w sferze finansów publicznych. Zgłaszając inicjatywę, działali zgodnie ze swoimi kompetencjami i tutaj nie powinno być zastrzeżeń.

Rzeczywiście ciekawa jest sprawa ewentualnego zdublowania projektu przez Senat, gdyby Rada Ministrów w przyszłości wniosła swoją inicjatywę. Zdarzało się już wielokrotnie, że na etapie sejmowym projekty były rozpatrywane wspólnie. To znaczy, wpływał projekt rządowy oraz na przykład projekt poselski, i były one bazą do wypracowania rozwiązania kompromisowego czy też faworyzującego jedno z rozwiązań. Prace merytoryczne prowadzono nad obydwoma projektami, wydaje mi się więc nieporozumieniem, że projekty senackie traktuje się jako pewnego rodzaju konkurencję, a może nawet jako przeciwnika w stosunku do projektów rządowych, bo w gruncie rzeczy nie o to chodzi. Jest to propozycja, można powiedzieć, alternatywna. Jeśli rząd ma inną koncepcję, to i tak naprawdę to, co ostatecznie zostanie uchwalone, zależy od wspólnej decyzji Sejmu i później jeszcze Senatu, który będzie rozpatrywał poprawki

do ustawy, i decyzji prezydenta, który może ustawę zawetować. Wydaje się więc, iż nie ma żadnych przeszkód, żeby Senat pracował nad swoim projektem.

W imieniu Biura Legislacyjnego chciałbym też zapewnić, że my nie proponujemy państwu wykonywania czy też implementowania wyroków, które już są objęte procedurą legislacyjną. W sytuacji, kiedy na przykład w Sejmie już toczą się prace nad wyrokiem, Biuro Legislacyjne czysto sprawozdawczo przedstawia Komisji Ustawodawczej w swojej informacji wiedzę na temat stanu prac oraz istoty rozstrzygnięcia Trybunału, nie rekomendując wykonywania wyroku. W tym wypadku było jednak inaczej, ponieważ w momencie, gdy my składaliśmy informację i opracowywaliśmy razem z Komisją Ustawodawczą projekt, w Sejmie nie toczyły się nad tym oficjalne prace legislacyjne. Zresztą nadal się nie toczą.

Jeżeli chodzi o argumenty prawne zawarte w piśmie pana ministra, to znowu mamy dwie sprawy. Pierwsza jest taka, że pojawił się zarzut, iż inicjatywa senacka – pozwolę sobie odczytać stosowny fragment – nie znajduje uzasadnienia, ponieważ analogiczny wyrok Trybunału Konstytucyjnego w kwestii stosowania przepisów dotyczących opodatkowania zobowiązania podatkowego zapadł jeszcze w okresie obowiązywania ustawy z 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. W świetle tych wyroków nie było wątpliwości, jak mają być stosowane wyżej wymienione przepisy sankcyjne. I dalej: wprowadzenie do ustawy proponowanej przez Senat zmiany podważy dotychczasową praktykę orzecniczą w tym zakresie, czyli w zakresie stosowania ustawy. I ostatni fragment: w mojej opinii należy uznać za nieuzasadnione inicjatywy legislacyjne, których przyjęcie może stwarzać problemy interpretacyjne, w szczególności gdy stosowanie prawa w obrębie objętym takimi inicjatywami nie następuje trudności.

Otóż proszę państwa, wydaje mi się, że zaszło jakieś nieporozumienie - Trybunał Konstytucyjny dwa razy uchylał tę samą regulację. Po raz pierwszy, w roku 1998, stwierdził niekonstytucyjność przepisów starej ustawy dotyczącej VAT, jeśli chodzi o zakres. Potem ten przepis został przywrócony do nowej regulacji. To znaczy nie był to ten sam przepis, ale była to ta sama regulacja, choć miała inną numerację i była zapisana w innym artykule. Ustawodawca – sądzę, że była to inicjatywa Ministerstwa Finansów – ponownie przywrócił ten przepis do nowej ustawy VAT, mimo że Trybunał już stwierdził jego niekonstytucyjność. W wyroku z zeszłego roku, którym się w gruncie rzeczy teraz zajmujemy, Trybunał stwierdził, że w rozpatrywanej przez Trybunał sprawie zaistniała specyficzna sytuacja, w której ustawodawca w nowej regulacji powtarza normę, co do której Trybunał Konstytucyjny wcześniej orzekł o jej zakresowej niekonstytucyjności wyrokiem z 29 kwietnia 1998 r. Treść art. 109 ust. 5 i 6 ustawy o VAT w zakresie objętym pytaniem prawnym sądu administracyjnego jest więc tożsama z treścią poprzednio obowiązującego art. 25 ust. 5 ustawy o VAT z 1993 r. Również treść rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 1998 r. zawiera w istocie odpowiedź na obecnie postawione pytanie prawne. W toczącym się postępowaniu w sprawie pytania prawnego sądu Trybunał ma na uwadze rozstrzygnięcie zapadłe w poprzedniej sprawie i akceptuje zawartą tam argumentację oraz motywy rozstrzygnięcia. Dalsza część wyroku wygląda w ten sposób, że Trybunał po prostu przepisuje argumenty, które przytoczył kilka lat temu, i ponownie uchyla regulację, którą wcześniej zakwestionował, a która została przywrócona. Biorąc to pod uwagę, Biuro Legislacyjne przygotowało projekt, żeby wreszcie ten wyrok wykonać i przeciąć sytuację, kiedy w systemie prawa jest luka. I to

też jest różnica w wypadku inicjatyw rządowych i trybu, w którym teraz pracujemy, że Senat zgłasza niejako regulację punktową, wypełnia wadę prawną, która powstała na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, można powiedzieć, że niweluje lukę w prawie. Czym innym zaś jest całościowa reforma systemu finansów publicznych czy systemu podatkowego, która może zostać dokonana bez ścisłej ramy czasowej. W wypadku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o którym rozmawiamy, mamy już zwłokę, bo wyrok ten zapadł w zeszłym roku.

Nie można też zgodzić się z argumentem, że inicjatywa senacka podważa dotychczasową praktykę orzeczniczą i że to w zasadzie inicjatywa senacka spowoduje, iż powstaną jakieś trudności interpretacyjne. Nie trzeba wchodzić głębiej w analizę wypadków indywidualnych postępowań, wystarczy spojrzeć na fakty. Otóż Trybunał dwa razy uchylał przepis, którym się zajmujemy. Za drugim razem pytanie prawne zgłosił wojewódzki sąd administracyjny na bazie konkretnej sprawy, która się toczyła. A więc można powiedzieć, że były problemy praktyczne ze stosowaniem przepisu, bo zarówno organy podatkowe, jak i wojewódzki sąd administracyjny, a na koniec Trybunał Konstytucyjny, mieli wątpliwości, jak ten przepis stosować, i ostatecznie Trybunał uznał, że jest on niezgodny z konstytucją. Ostatnio wpłynęło również, już po wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego, oficjalne pytanie prezesa NSA do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, opierające się w zasadzie na tych samych zarzutach, które rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny. I to pytanie było również związane z praktyką, ponieważ, jak pamiętam, wątpliwości zgłosił do prezesa NSA dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy.

Nie można więc twierdzić, że stan obecny jest zadowalający. Jest wręcz przeciwnie. Wymaga on naprawy i nasza inicjatywa zmierza do tego, żeby jak najszybciej to zmienić. Oczywiście nie musi to być wersja taka, jaką proponuje Senat, może to być wersja rządowa, ale nie można twierdzić, że wszystko jest w porządku i że to Senat swoją inicjatywą psuje prawo.

Jeśli chodzi o drugi argument prawny, dotyczący niespójności, oddam głos panu dyrektorowi, bo sprawa dotyczy nowelizacji innego przepisu projektu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W piśmie Ministerstwa Finansów podniesiono zarzut, że na skutek naszej propozycji powstaje pewna niespójność w art. 109, szczególnie w odniesieniu do ust. 4. Nasza propozycja, którą Komisja Ustawodawcza przyjęła, aby znowelizować wyłącznie art. 109 w ust. 5, wynikała z chęci bezwzględnego wykonania wyłącznie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niekonstytucyjność właśnie art. 109 ust. 5 i 6. I wydaje nam się, po analizie tej uwagi ministra finansów, że jeżeli rodzą się takie wątpliwości, komisja może zmienić przez dodanie podobnego zastrzeżenia również ust. 4, co byłoby wyłącznie konsekwencją wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym przy tym zaznaczyć, że nie możemy w naszej inicjatywie iść tak daleko, jak proponuje rząd, czyli skreślić ust. 4–8 i w ogóle wyeliminować z art. 109 ustawy instytucję dodatkowego zobowiązania, ponieważ kwestia ta nie znika z ustawy,

tylko rząd proponuje ją w innym miejscu. Nie możemy iść tak daleko, ponieważ nie byłaby to realizacja stricte orzeczenia Trybunału. My się ograniczamy wyłącznie do tego, co zakwestionował Trybunał, to znaczy do orzekania podwójnego karania podatnika, który jest osobą fizyczną, na podstawie ustawy karnej skarbowej i ustawy o VAT. Wyłącznie do tego ogranicza się ten projekt. I to wszystko.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Witam na sali pana wiceministra sprawiedliwości, pana ministra Wronę.

Zanim umożliwię zabranie głosu przedstawicielom Ministerstwa Finansów i odniesienie się do uwag przedstawicieli Biura Legislacyjnego, głosu udzielię panu przewodniczącemu Tomaszowi Misiakowi.

**Senator Tomasz Misiak:**

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Skoro nad tym dyskutujemy, a projekt jest tak mocno zaawansowany, że przechodzi już ostatecznie uzgodnienia międzyresortowe, to rozumiem, że ma go pan przy sobie i może nam pan pokazać przepisy, które są zdublowane w naszym projekcie, by ewentualnie mogłoby to być podstawą do dyskusji na temat wycofania się z naszej inicjatywy. Bo jeżeli ten projekt faktycznie już istnieje, możemy go dostać do ręki – nie widzę przeszkód, żeby senatorowie mogli go otrzymać na etapie prac i uzgodnień międzyresortowych – to mamy o czym rozmawiać. Jeżeli go nie ma, to znaczy, że przeprowadzenie tego jest jeszcze odległe. Uważamy, iż usunięcie nieprawidłowości Trybunału Konstytucyjnego wymaga większej rychłości i chcemy w tym pomóc. To nie jest jakaś konkurencja, chcemy tylko pomóc, żeby nie czekać do końca roku czy jeszcze dłużej na usprawnienie tego, co już dzisiaj jest niezgodne z konstytucją. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jacek Dominik:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o projekt, to od 8 marca jest on dostępny publicznie, zgodnie ze wszystkimi procedurami, na stronach internetowych Ministerstwa Finansów w Biuletynie Informacji Publicznej. Jest szerszy, zawiera także te rozwiązania. A jeśli chodzi o interpretację mojego pisma, to jestem trochę zdziwiony, że zostało ono odczytane jako próba ograniczenia czyjejkolwiek inicjatywy ustawodawczej. W żadnym wypadku. Zdanie, które jest odczytywane w taki sposób, wskazuje tylko na jedno: czy celowe jest podejmowanie przez kogokolwiek – to dotyczyłoby również rządu, gdyby tak działał – inicjatywy ustawodawczej która nie rozwiązuje problemu kompleksowo? Na to głównie zwracamy uwagę. W żaden sposób nie próbowaliśmy ograniczyć inicjatywy ustawodawczej kogokolwiek, czy to Sejmu, czy Senatu, tylko, w oparciu o wcześniejsze praktyki, które niestety miały miejsce, zwracaliśmy uwagę, że inicjatywy ustawodawcze niekompletnie rozwiązujące problem często stwarzały nowe problemy, które ponownie pojawiały się w trybunałach, sądach. I to było nasze jedyne zastrzeżenie.

Nikt nie kwestionował konieczności rozwiązania problemu, zastanawialiśmy się tylko, czy celowe jest podejmowanie inicjatywy niepełnej. I to zostało potwierdzone



nawet w wyrażonej przed chwilą przez Biuro Legislacyjne opinii, że faktycznie mogą pozostać pewne nieścisłości, gdy pójdziemy w takim kierunku. To jest kolejna rzecz. Na ministrów finansów ciąży obowiązek zachowania spójności całego systemu. Dlatego zwracamy uwagę na to i na fakt, że proste przeniesienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w bardzo wąskim zakresie nie spowoduje rozwiązania wszystkich wątpliwości, które ten artykuł wcześniej powodował. Jednocześnie wskazujemy, że w dotychczasowej praktyce orzeczniczej i w praktyce stosowania tego przepisu przez organy podatkowe, wypracowano spójny system zasad, i teraz, wprowadzając tak wąską nowelizację, możemy spowodować powstanie wątpliwości, czy tamte praktyki były w pełni uzasadnione, skoro ustawodawca zdecydował się to uregulować w tak wąskim zakresie.

Nasza kolejna wątpliwość dotyczyła tego, jak wytłumaczyć podatnikom, iż ustawodawca przyjął węższe rozwiązanie, skoro istniejąca już praktyka była szersza. Co z tamtą częścią? Czy jest ona zgodna z tym, czy nie? Żeby uniknąć kolejnej polemiki, taka była sugestia. Jeżeli już przygotowywać nowelizację, to taką, która rozwiąże wszystkie problemy, mając jako materiał wyjściowy nie tylko orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale również orzeczenia sądów administracyjnych i dotychczasową praktykę w tym zakresie.

Nie mogę jednak się zgodzić, że kolejnym argumentem jest fakt skierowania sprawy do ETS, czy zadania zapytania prejudycjalnego, bo tutaj zaczynamy już wchodzić w inny zakres. Zapytanie do ETS może dotyczyć wyłącznie tego, czy dana kwestia jest regulowana prawem wspólnotowym i czy może być regulowana prawem wspólnotowym. To zupełnie nie odnosi się do wyjaśnień związanych...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Ministrze, a ja mam jedno pytanie: w jakim okresie, według pana - skoro państwo twierdzą, że przygotowywanie projektu znajduje się na finalnym etapie - skierują państwo projekt do parlamentu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jacek Dominik:**

Jak mówiłem, maksymalnie w ciągu czterech do sześciu tygodni projekt powinien zostać skierowany do parlamentu. W tej chwili zakończyliśmy etap uzgodnień międzyresortowych. Czyszczone są...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Ministrze, przepraszam, że panu przerwę, ale będę chciał przekonać połączone komisje do takiego rozwiązania, żeby zgodnie z art. 80 ust. 4 naszego regulaminu przyjąć teraz wniosek o wystąpienie do marszałka Senatu z prośbą o przedłużenie terminu przygotowania sprawozdania komisji w tym zakresie. Skoro państwo mówią o takim okresie, to, gdyby panie senator i panowie senatorowie wyrazili zgodę na taki sposób procedowania, zaproponowałbym inny termin. Składam formalnie taki wniosek. Widzę, że także przedstawiciele rządu to rozwiązanie satysfakcjonuje.

Nie ma głosów w sprawie wniosku formalnego, przystąpimy więc do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku o skierowanie do marszałka wniosku o przedłużenie terminu przygotowania sprawozdania połączonych komisji o dwa miesiące? (20)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

W tym momencie wyczerpaliśmy porządek posiedzenia połączonych komisji.

Po dwuminutowej przerwie rozpoczynamy samodzielne posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 09)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851